

Sygn. akt V ACa 20/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Wiesława Namirska (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kołaczyk SO del. Piotr Suhecki
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. D.

przeciwko B. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt I C 284/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala w całości;
2. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 850 (osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której pozwany był zwolniony.

SSO del. Piotr Suhecki	SSA Wiesława Namirska	SSA Zofia Kołaczyk
------------------------	-----------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 20/16

UZASADNIENIE

Powódka G. D. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach domagała się zobowiązania pozwanego B. S. do usunięcia naruszającego dobra osobiste powódki komentarza z dnia 10 listopada 2014 roku godz. 09:57 umieszczonego na stronie internetowej (...) pod artykułem z dnia 9 listopada 2014 roku pt. „(...)” w terminie 3 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Nadto wniosła o zobowiązanie pozwanego do opublikowania na swój koszt w terminie 5 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia i utrzymanie przez okres co najmniej 14 dni na stronie internetowej (...), czcionką nr (...), kolorem czarnym oświadczenia o następującej treści” B. S. przeprasza G. D. z powodu bezprawnego naruszenia w dniu 10 listopada 2014 roku dóbr osobistych G. D. poprzez zamieszczenie na stronie internetowej (...) nieprawdziwej informacji o treści: „(...)”. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz organizacji pożytku publicznego kwoty 10.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany B. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie pozwu i zasądzenie kosztów postępowania zarzucając, że jego wypowiedź nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powódki albowiem stanowiła ona wyraz własnych odczuć, oceny. Nie kwestionował treści wypowiedzi oraz przyznał, że to on jest jej autorem. Argumentował, że wypowiedź pozwanego była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w sprawie I NS 125/14, w której wniosek powódki został oddalony.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. nakazał pozwanemu B. S. usunięcie komentarza z dnia 10 listopada 2014 roku godzina 09.57 umieszczonego na stronie internetowej (...) pod artykułem z dnia 9 listopada 2014 roku pt. „(...)” w terminie 3 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia (pkt 1 wyroku); nakazał pozwanemu B. S. przeproszenie powódki G. D. poprzez zobowiązanie pozwanego do opublikowania i utrzymania przez okres co najmniej 14 dni na swój koszt na stronie internetowej: (...), czcionką nr (...), kolorem czarnym, oświadczenia o następującej treści: „(...)”. Powyższe oświadczenie publikuje się, w wyniku przegranego procesu sądowego”(pkt 2); oraz zasądził od pozwanego B. S. na rzecz Towarzystwa (...) z A. w R. kwotę 5000 zł tytułem zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny (pkt 3); a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 4) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1827 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt 5 wyroku).

Sąd Okręgowy jako okoliczność bezsporną pomiędzy stronami ustalił, iż w czasie trwającej kampanii wyborczej wyborów samorządowych 2014 w R., B. S. w dniu 10 listopada 2014 roku opublikował na stronie internetowej (...) komentarz: „(...)”.

Strona ta była prowadzona przez A. P. niezwiązanego z wyborami samorządowymi. Treść wpisu odnosiła się do wątku dotyczącego zachowania jednego z radnych- W. D., krytykowanego przez uczestników dyskusji i stanowiła polemikę z wpisem M. P. pełniącego funkcję zastępcy prezydenta miasta R.. Zdaniem M. P. radny W. D. niewłaściwie go potraktował na posiedzeniu Komisji (...) z dnia 14 lutego 2012 roku. Pozwany sformułował tę wypowiedź w reakcji na „zalajkowanie się” powódki.

Pozwany sformułował swoją wypowiedź albowiem uważał, że powódka swoim postępowaniem doprowadziła do śmierci L. M. poprzez złożenie oświadczenia z dnia 7 lutego 2012 roku oraz przez to, że nie dała szansy L. M. się obronić wysyłając do niej zawiadomienie pocztą. Powódka najpierw stworzyła fakt medialny a potem podjęła prawne czynności.

W dniu 7 lutego 2012 roku na stronie internetowej (...) opublikowane zostało oświadczenie ówczesnej Prezydent Miasta R. – G. D., w którym Prezydent informowała, że w urzędzie miasta co najmniej od 2007 roku dochodziło do nieprawidłowości w pionie finansowym oraz że kieruje wniosek do prokuratora o podejrzeniu zaistnienia przestępstwa. Prezydent wskazał, że czuje się odpowiedzialna za tę sytuację, tym bardziej, że zawiodła osoba – Skarbnik Miasta. Zaapelowała, by wszyscy którzy będą komentować tę sprawę pamiętali, że działalność jednej osoby nie oznacza, iż wszyscy postępują tak samo. W dniu 8 lutego 2012r. na stronie (...) ukazał się artykuł zatytułowany: (...), zawierający cytaty z oświadczenia Prezydent Miasta. W dniu 7 lutego 2012 roku na stronach internetowych (...) i (...) ukazały się artykuły zatytułowane: (...). W dniu 8 lutego 2012 roku na stronach internetowych (...), (...) oraz

(...) opublikowano artykuły pt.: (...). W dniu 8 lutego 2012 r. na stronie internetowej (...) ukazał się artykuł: (...), zawierający stwierdzenie: „(...)”. W dniu 9 lutego 2012 r. ukazały się artykuły: w gazecie (...) i R. pt.: (...) w R., (...)”, z cytatem A. N. z biura prasowego UM: „Zawiadomienie do prokuratury nie będzie przeciwko komukolwiek, lecz po prostu w sprawie. O ewentualnej odpowiedzialności poszczególnych osób zdecyduje sam prokurator”, w Gazecie (...) pt.: (...), ze wstępem: „(...)”. W (...) ukazał się artykuł: (...).

W dniu 8 lutego 2012 roku Zastępca Prezydenta Miasta M. P. zawiadomił organy ścigania o nieprawidłowościach finansowych w urzędzie miasta. W dniu 14 lutego 2012 roku odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta R. na którym był wysłuchiwany Zastępca Prezydenta Miasta R. M. P.. Przedstawiał wyjaśnienia w przedmiocie daty złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz wyjaśniał kto sporządził ten dokument i dlaczego nie został podpisany przez samego Prezydenta Miasta. Jednym z członków przesłuchującej go komisji był radny W. D..

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2012 r. umorzono śledztwo w sprawie nadużycia udzielonych uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie się od 2001 do dnia 18.01.2012 r. w R. przez osoby zobowiązane na mocy decyzji właściwego organu do zajmowania się sprawami majątkowymi Urzędu Miejskiego w R. i wyrządzenie przez te osoby szkody majątkowej w mieniu Urzędu Miejskiego w R. w kwocie 2.274.854,70 zł, tj. o czyn z art. 296 par. 1 i 3 kk na zasadzie ar. 17 par 1 pkt 5 kpk, tj. wobec faktu że w dniu 10.02.2012r. (...) zmarła, a zatem nie można wykonać z nią czynności procesowych.

Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci L. M. umorzono postanowieniem z dnia 28 czerwca 2012 roku wobec stwierdzenia, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. W uzasadnieniu wskazano, iż brak jest przesłanek do przyjęcia, że osoby trzecie przyczyniły się do popełnienia przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci L. M. lub innego przestępstwa na jej szkodę. Postanowieniem z dnia 4 października 2012 roku Sąd Rejonowy w Zabrze utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu.

W dniu 27 lutego 2014r. wydane zostało postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od 2001 roku do 18 stycznia 2012 roku w R. przez osoby zobowiązane na mocy decyzji właściwego organu do zajmowania się sprawami majątkowymi Urzędu Miejskiego w R. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

W „(...)” ukazał się artykuł „(...)” – rozmowa z S. M., synem L. M., na wstępie którego stwierdzono: „(...)”.

W dniu 11 lutego 2014 roku na portalu(...) ukazał się artykuł” (...)”

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił wniosek komitetu wyborczego powódki w wydanie orzeczenia w trybie wyborczym. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił zażalenie na to postanowienie.

Wezwaniem z dnia 14 listopada 2015 roku powódka zobowiązała pozwanego do usunięcia komentarza z dnia 10 listopada 2014 roku, przeproszenia powódki oraz zapłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego kwoty 20.000zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki.

Ustalen stan faktycznego dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dowodów w postaci dokumentów urzędowych oraz prywatnych, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Dowody z wydruków internetowych stanowiły w ocenie Sądu Okręgowego, inny dowód w rozumieniu art. 309 k.p.c., natomiast artykuły z gazet przedstawione w kserokopii stanowiły okoliczność bezsporną między stronami w tym zakresie daty publikacji i ich treści. Poza sporem była treść komentarza z dnia 10 listopada 2014 roku i jego umieszczenie przez pozwanego a spór dotyczył jedynie oceny prawnej umieszczonego komentarza.

Sąd Okręgowy zważył, iż powództwo w zakresie żądania usunięcia naruszenia oraz przeproszenia zasługuje na uwzględnienie w całości natomiast w zakresie zadośćuczynienia w części, co do kwoty 5000 zł .

Podkreślił, że dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji w jakiej znajduje się w danej chwili. W katalogu dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c., pozostających pod ochroną prawa cywilnego pozostaje dobre imię i cześć.

Wskazując na treść art.24§ 1 k.c. akcentował Sąd Okręgowy, iż dla przypisania odpowiedzialności pozwanemu koniecznym jest spełnianie przesłanek określonych tym przepisem a mianowicie musi dojść do naruszenia dóbr osobistych a działania naruszające dobra osobiste muszą być bezprawne. Zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. na powódce ciąży obowiązek wykazania naruszenia dóbr osobistych natomiast wobec domniemania bezprawności zachowania naruszającego takie dobra to pozwany musi udowodnić, że zachodziły okoliczności, które wyłączały bezprawność jego działania.

Rozważając żądanie powódki, odwołał się Sąd Okręgowy do poglądów wyrażanych w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie, w świetle których ocena zniesławiającego charakteru wypowiedzi nie może być dokonywana według subiektywnej, indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się nią dotknięta, lecz według kryterium obiektywnego, uwzględniającego reakcje przeciętnego, rozsądnego człowieka. Wskazał, iż o zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje jej skutek w postaci reakcji otoczenia powoda, wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego; chodzi wyłącznie o opinię znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego, rozsądnego zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia.

Podkreślił przy tym, iż osoba, która decyduje się na pełnienie funkcji publicznych tak jak to zrobiła powódka musi liczyć się z oceną i to nawet bardzo ostrą i surową swojej działalności i zachowań. Krytyka zachowań osób publicznych nie może jednak naruszać czci i dobrego imienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, wypowiedź pozwanego, jakkolwiek mająca charakter kategoriyczny, nie może być traktowana jako wypowiedź o faktach czy też jako skonkretyzowana informacja. Jej treść i użyte sformułowania o nieostrych polach znaczeniowych wskazują, że stanowi ona osąd pozwanego i może być rozumiana wyłącznie jako subiektywny punkt widzenia jej autora, niepoddający się weryfikacji w kategoriach prawda – fałsz. Wypowiedzi ocenne (opinie, poglądy) nie podlegają wartościowaniu w kategoriach prawdy i fałszu i kryterium prawdziwości nie powinno być do nich stosowane. Zauważył jednak, że nie oznacza to, że wypowiedzi ocenne wymykają się spod kontroli Sądu w toku procesu o ochronę dóbr osobistych w tym czci. Zdaniem Sądu wówczas przedmiotem badania nie jest zasadność i słuszność wypowiedzianych ocen i opinii i tym samym prawdziwość faktów będących ich podstawą. Sądy nie mają przecież kompetencji do rozstrzygania o zasadności poglądów i opinii. Ujemne oceny krytyczne podlegają kontroli sądowej ze względu na motyw działania osoby rozpowszechniającej zarzut krytyczny. Doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia o dopuszczalności zarzutów oceniających jest ustalenie czy osoba która podnosi takie zarzuty działa w obronie uzasadnionego interesu czy też przeważającym motywem jej działania jest poniżenie osoby krytykowanej w opinii innych. Obowiązkiem Sądu jest rozważenie formy oraz motywów jakim kierował się pozwany przy formułowaniu komentarza z dnia 10 listopada 2014 roku. W doktrynie zauważa się, że nawet przy ocenach subiektywnych, odnoszących się do kwalifikacji moralnych może dojść do naruszenia dóbr osobistych gdy natężenie tego zarzutu świadczy o intencji poniżenia osoby.

Dalej wskazał Sąd Okręgowy, że naruszenie dobra osobistego, w szczególności opinii niezbędnej dla sprawowania określonej funkcji, może nastąpić bądź przez sformułowanie ocen, opinii w wypowiedziach krytykujących postępowanie danej osoby, umniejszających jej społeczne uznanie, bądź przez podanie informacji, faktów nieprawdziwych.

Uznał Sąd Okręgowy, iż komentarz: „(...)”, przekroczył ramy dopuszczalne w dyskursie publicznym. Jest to zdaniem Sądu Okręgowego wypowiedź obraźliwa i poniżająca powódkę i nie można wymagać od niej aby ją tolerowała i nie poszukiwała ochrony prawnej. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, wypowiedź ta naruszała cześć, w tym dobre imię i godność osobistą powódki. Część zewnętrzna (dobre imię) to opinia którą o danej osobie mają inni a cześć wewnętrzna (godność osobista) to poczucie osoby o swojej wartości. W niniejszym przypadku doszło do naruszenia zarówno dobrego imienia (wypowiedź była na forum publicznym) jak i godności osobistej powódki. Pozwany użył w swym komentarzu określenia, którego znaczenie w potocznym odczuciu a więc obiektywnie ma wydźwięk określenia negatywnego i poniżającego zwłaszcza, że dotyczy przypisania moralnej odpowiedzialności za najwyższe dobro człowieka czyli życie. Tak trzeba ocenić wypowiedź pozwanego przy czym ocena ta byłaby analogiczna gdyby powódka nie pełniła funkcji publicznej. Każdy przeciętnie, rozsądnie myślący człowiek mógłby domagać się ochrony dobra osobistego w postaci czci w przypadku skierowania do niego lub publicznie wypowiedzi, że jest moralnie odpowiedzialny za śmierć innego człowieka. Określenie to było tym bardziej negatywne dla powódki, że sformułowano je w okresie bezpośrednio przed wyborami samorządowymi.

Wskazał, że gdyby natomiast przyjąć, że wypowiedź pozwanego poddaje się weryfikacji pod względem prawdziwości (założyć, że komentarz z dnia 10 listopada 2014 roku ma charakter mieszany i zawiera ocenę i fakt) to zebrany przez Sąd materiał dowodowy zaoferowany zgodnie z ciężarem dowodzenia przez stronę powodową, nie pozwolił na ustalenie jakiegokolwiek związku powódki i złożonego przez nią oświadczenia w dniu 7 lutego 2012 roku i innych jej czynności w tym złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ze śmiercią L. M.. Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci L. M. umorzono postanowieniem z dnia 28 czerwca 2012 roku wobec stwierdzenia, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. W uzasadnieniu wskazano, iż brak jest przesłanek do przyjęcia, że osoby trzecie przyczyniły się do popełnienia przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci L. M. lub innego przestępstwa na jej szkodę. Postanowieniem z dnia 4 października 2012 roku Sąd Rejonowy w Zabrzu utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu. Podkreślić też należy, że poinformowanie opinii publicznej o zawiadomieniu organów ścigania i nieprawidłowościach finansowych w urzędzie miasta stanowi emanację jednego z obowiązków organów samorządowych- jawności działania.

Sąd Okręgowy wskazał, że do okoliczności, wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz
- 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie doprowadził do ekskulpacji od domniemania bezprawnego działania, wskazując przy tym że składając zeznania przed Sądem podał, że uważa, że powódka swoim działaniem doprowadziła do śmierci L. M. co dowodzi jego motywacji, premedytacji i chęci poniżenia powódki.

Sąd Okręgowy uwzględnił na mocy art. 23 i 24 k.c. powództwo w całości w zakresie żądania usunięcia komentarza naruszającego dobra osobiste powódki oraz w zakresie oświadczenia zawierającego przeprosiny dochodząc do wniosku, że ich forma jest adekwatna do dokonanego naruszenia.

Rozpoznając żądanie majątkowe - zapłaty na cel społeczny kwoty 10.000 zł, na podstawie art. 448 k.c, wskazał Sąd Okręgowy, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie jest zawinione naruszenie dobra osobistego. Na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, niekoniecznie wskutek rażącego niedbalstwa. W ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy dawał podstawę do przypisania winy pozwanemu. Podkreślił, że składając zeznania przed Sądem pozwany podał, że uważa, że powódka swoim działaniem doprowadziła do śmierci L. M., co dowodziło jego motywacji, premedytacji i

chęci poniżenia powódki. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych adekwatną sumą odpowiedniego zadośćuczynienia jest kwota 5000 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie jako wygórowane oddalono.

O kosztach procesu orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c .

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w punktach 1, 2, 3 i 5 zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 k.c. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu, w sytuacji gdy działanie pozwanego nie było bezprawne oraz nie naruszyło żadnego dobra osobistego oraz poprzez błędną jego wykładnię polegającą na założeniu, iż dobra osobiste w postaci czci i dobrego imienia można naruszyć także wyrażając subiektywną, zgodną z własnym odczuciem, ocenę (opinię).

Pozwany zarzucił ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 448 k.c. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu, w sytuacji gdy dobra osobiste powódki nie zostały naruszone w warunkach art. 24 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu I Instancji poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego B. S. od powódki G. D. kosztów postępowania, ewentualnie domagał się uchylecia wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z następujących dokumentów:

- wydruk ze strony (...)

- wydruk ze strony (...)

- wydruk ze strony (...)

na okoliczność pełnej wypowiedzi pozwanego, a także informacji medialnych, wypowiedzi syna śp. L. M. -S. M. oraz poglądów w lokalnej opinii społecznej odnośnie śmierci L. M. - które wywarły wpływ na opinię oraz ocenę wyrażoną przez pozwanego.

Pozwany podniósł, iż sformułowania „moralny”, „odpowiedzialny moralnie” mają charakter ocen, co oznacza, iż nie można rozstrzygać o nich w kategorii prawdy i fałszu. Co więcej, ich użycie może dotyczyć zgoła różnych stanów faktycznych, zważywszy, iż ludzie uznają nawet odmienne „systemy moralności”. Także osoby stosujące prawo nie są władne rozstrzygać, czy ktoś był „moralnie odpowiedzialny” za dane zdarzenie. Stąd powyższe twierdzenie pozwanego nie jest weryfikowalne zarówno w kontekście etycznym jak i kontekście prawnym. Na płaszczyźnie moralnej człowiek odpowiada nie tylko za obowiązki wyznaczone w obszarze pełnionej roli społecznej, ale także za obszar, na który jego działania mogą mieć jakikolwiek wpływ. W ujęciu filozofii moralności jest to związane z zagadnieniem superrerogacji, tj. aktów stanowiących zasługę, uczynków chwalebnych lub niechwalebnych. Takim właśnie niechwalebnym uczynkiem była postawa powódki w stosunku do śp. L. M..

Pozwany zarzucił, iż należało mieć na uwadze także kontekst, w którym doszło do wyrażania przez niego krytycznej oceny, a konkretnie jego dwa elementy: forum, na którym umieścił swoją wypowiedź oraz całą jej treść (w tym linki do portalu informacyjnego), a nie jedynie, jak czyni strona powodowa i Sąd, wyrwany z kontekstu fragment. Podniósł, iż treść tej wypowiedzi bynajmniej nie wyczerpywała się w zdaniu: „(...)”. W tym samym a także w kolejnych tzw. postach, zamieścił odesłania i zacytował fragmenty artykułów pochodzących z portali informacyjnych (...) oraz (...), które złożyły się na późniejszą negatywną opinię. Kształtowanie opinii jest podstawową funkcją mediów. Pozwany wskazał także, że w demokratycznym państwie dopuszczającym pluralizm poglądów obywatele nie mogą bać się wyrażać swoich subiektywnych ocen, co do których żywią przekonanie, że są zasadne, w szczególności gdy dotyczą one osób publicznych. Społeczeństwo jest w stanie odróżnić twierdzenie o faktach dotyczących danej osoby od sformułowanej oceny tej osoby. Powszechnie wiadomym jest, iż to co dla jednego jest „dobre”, „złe”, „moralne”, dla drugiej osoby wcale takim być nie musi. W konsekwencji, w przypadku wyrażenia jednostkowej oceny o „moralnej odpowiedzialności” za śmierć danej osoby, do naruszenia dobrego imienia, czci, pozycji społecznej i zawodowej nie dochodzi. Jest ono jedynie

wyrazem dezaprobaty - w tym wypadku bardzo silnej - pochodzącym od osoby, która wypowiada ocenę. Jakkolwiek ocena taka, zależnie od np. użytej argumentacji, może wywrzeć wpływ na inne osoby.

Powódka G. D. w odpowiedzi na apelację domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Okręgowy i uznaje je za prawidłowe oraz czyni je podstawą dalszych rozważań w tej sprawie; wskazując przy tym iż ustalenia stanu faktycznego w zasadzie niesporne pomiędzy stronami zostały dokonane na podstawie dowodów zaferowanych przez strony, a w szczególności dokumentów urzędowych i prywatnych, których strony nie kwestionowały. Zeznania pozwanego słuchanego w charakterze strony miały charakter uzupełniający wobec zgromadzonego materiału dowodowego, a Sąd Okręgowy podzielił ich treść. Spór w tej sprawie dotyczył natomiast prawnej oceny publicznej wypowiedzi pozwanego stanowiącej podstawę faktyczną wniesionego powództwa.

Na podstawie art.382 k.p.c. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentu urzędowego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 4 października 2012 r. VII Kp 381/12 na okoliczność treści wymienionego orzeczenia i argumentacji zawartej w jego uzasadnieniu.

Nieuzasadnionymi okazały się natomiast pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w apelacji, albowiem część z nich została uwzględniona w toku postępowania przed Sądem I Instancji i żaden z wniosków nie obejmował dowodu „nowego” w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Pomimo prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, stanowiących podstawę oceny prawnej wyrażonej przez Sąd I Instancji w zakresie zgłoszonego przez powódkę żądania wywodzonego z przepisów art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c., ocenę tę uznał Sąd Apelacyjny za nieprawidłową, skutkującą naruszeniem wskazanych przepisów prawa materialnego.

Powódka domagała się ochrony dóbr osobistych, a w szczególności : swojej czci, dobrego imienia, pozycji zawodowej oraz społecznej, które to dobra zostały w jej ocenie naruszone poprzez zamieszczenie przez pozwanego na portalu społecznościowym wpisu o charakterze komentarza o treści „(...)”.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności. Z kolei godność osobista konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości jednostki i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, zaś jej naruszenie określane jest powszechnie jako zniewaga (zob.m.in. uchwała 7 s. SN z 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNC 1971, z. 11, poz. 188; wyrok SN z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, z. 4, poz. 77; wyrok SN z 10 września 1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56; wyrok SN z 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00, zob. orz. LEX nr 78364).

Podkreślić również należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się pogląd, zgodnie z którym ocena, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (tak m.in. wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93, wyrok SN z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251).

Podziela Sąd Apelacyjny poglądy wyrażone w orzecznictwie, w świetle których bezprawność naruszenia czci wyłączyć może jedynie podawanie informacji prawdziwych, o ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu. Jeśli

podawał wiadomości fałszywe lub jeśli brak uzasadnionego interesu, naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. W ramach natomiast wypowiedzi tzw. wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce. Krytyka nie może być zatem napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika; ponadto w świetle których Wolność słowa obejmuje nie tylko samą treść wypowiedzi, ale także jej formę. Wolność ta znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" lub "idei" przychylnie odbieranych lub uważanych za nieszkodliwe lub neutralne, lecz także dla tych, które obrażają, szokują lub niepokoją. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i ducha otwartości, bez których "społeczeństwo demokratyczne" nie istnieje. Wolność prasy daje obywatelom jeden z najlepszych środków pozwalających na poznanie i ocenę idei i stanowisk zajmowanych przez osoby sprawujące władzę.

Odnosząc powyższe poglądy do oceny roszczeń powódki zgłoszonych wobec pozwanego B. S., nie sposób nie zaakcentować zarówno charakteru kwestionowanej wypowiedzi pozwanego, jej formy i realiów w jakich została wyrażona, a także zdarzeń które legły u podstaw wyrażenia przez pozwanego teź wypowiedzi.

W tym zakresie niespornym pomiędzy stronami było, iż kwestionowana wypowiedź pozwanego uczestniczącego w „rozmowie” jaka toczyła się na portalu społecznościowym – stronie internetowej (...) (.. .) w dniu 10 listopada 2014 r. o godz.9.57. wyrażona została przez pozwanego w odniesieniu do działań podejmowanych przez osoby wchodzące w skład Rady Miejskiej R., w tym radnych i polityków oraz powódkę, jako Prezydenta Miasta R..

Wypowiedź powoda odnosiła się zatem do dyskusji, która toczyła się na portalu internetowym pomiędzy rozmówcami, spośród których większa ich część w tym pozwany ujawnili się z imienia i nazwiska i którzy wyrażali swoje opinie co do działań i sposobu działań podejmowanych przez osoby publiczne, w tym polityków i włodarzy miasta. Rzeczona rozmowa dotyczyła również nieszczęśliwego zdarzenia związanego ze śmiercią L. M., która pełniła funkcję skarbnika miasta i która wskutek śmierci samobójczej zmarła w lutym 2012 r. Nieszczęśliwe zdarzenie – samobójcza śmierć L. M. oraz zdarzenia poprzedzające śmierć L. M., które miały miejsce w okresie styczeń – luty 2012 r., a w szczególności wypowiedź powódki, stanowiąca oficjalny komunikat urzędującego Prezydenta Miasta R., a następnie wniosek złożony do organów ścigania przez Zastępcę Prezydenta Miasta R. o nieprawidłowościach finansowych w urzędzie miasta były przedmiotem licznych publikacji prasowych i internetowych. Opinia publiczna została wówczas poinformowana o nieprawidłowościach ujawnionych przez urzędników Urzędu Miasta oraz o treści oficjalnego komunikatu złożonego przez powódkę, jako urzędującego Prezydenta Miasta, w tym o osobie wobec której kierowane są zarzuty i podejrzenia związane z wykrytymi nieprawidłowościami finansowymi.

Znamiennym jest, iż dyskusja na portalu internetowym, podczas której pozwany zamieścił kwestionowany przez powódkę komentarz, toczyła się ponad dwa lata później już po przeprowadzeniu postępowań mających na celu zarówno zbadanie wniosku złożonego w związku z nieprawidłowościami w zakresie finansów miejskich jak i z domniemanymi czynami, jakich miała się dopuścić L. M.. Opinia publiczna została ponownie poinformowana zarówno o wyniku postępowań, które były prowadzone w związku z nieprawidłowościami jak chodzi o finanse miasta jak i w związku ze śmiercią L. M.. Rzeczona dyskusja toczyła się już kilka miesięcy po ukazaniu się artykułu prasowego pt: „(...)”, który ukazał się w lokalnej prasie, a który stanowił w istocie wywiad z synem zmarłej L. M., S. M., który w rozmowie z prowadzącym dziennikarzem odnosił się do zdarzeń sprzed dwóch lat i samobójczej śmierci swojej matki.

Nie sposób zatem rozważać, charakteru wypowiedzi – wpisu pozwanego, kwestionowanego przez powódkę, który to wpis odnosi się między innymi do osoby powódki, jako osoby publicznej i który związany jest z konkretnymi zdarzeniami, co do których pozwany wyraził swoją opinię, ocenę dotyczącą postępowania powódki jako Prezydenta Miasta R. oraz postępowania M. P., jako Zastępcy Prezydenta Miasta R..

Należy podkreślić, iż wypowiedzi ocenne (opinie, poglądy) nie podlegają wartościowaniu w kategoriach prawdy i fałszu. Stąd kryterium prawdziwości nie może być wobec nich stosowane. Nie oznacza to oczywiście, że wypowiedzi ocenne wymykają się spod kontroli sądu w toku procesu o ochronę czci. Przedmiotem badania nie jest jednak zasadność i słuszność wypowiedzianych ocen i opinii i tym samym prawdziwość faktów będących ich podstawą. Sądom nie przysługuje kompetencja do rozstrzygania o zasadności poglądów i opinii przedstawionych w wypowiedziach

krytycznych, stanowiących przedmiot sporu sądowego. Do oceny dopuszczalności spornych poglądów i opinii nie jest doniosła ani siła ich przekonywania ani ich użyteczność społeczna, ani też racjonalność ich uzasadnienia. Ujemne oceny krytyczne podlegają kontroli sądowej ze względu na motyw działania osoby podnoszącej lub rozpowszechniającej zarzut krytyczny. Doniesie dla rozstrzygnięcia o dopuszczalności zarzutów oceniających jest ustalenie, czy osoba która podnosi lub rozpowszechnia takie zarzuty, działa w obronie uzasadnionego interesu, czy też przeważającym motywem jej działania jest poniżenie osoby krytykowanej w opinii innych

(zob.m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 listopada 1998 r., I ACa 710/98).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, w świetle którego sądowa kontrola ocen, opinii winna być ograniczona jedynie do motywów i formy wypowiedzi krytycznej przy uwzględnieniu jednakże faktów i okoliczności stanowiących przesłanki ferowanej oceny czy poglądu.

Odnosząc powyższe do realiów wpisu pozwanego zamieszczonego na portalu społecznościowym wskazać należy, że nie sposób przyjąć by motywem opisanego działania pozwanego było poniżenie osoby powódki wobec opinii publicznej, czy osób uczestniczących w dyskusji internetowej. Przeciwnie, kwestionowany wpis pozwanego został umieszczony w reakcji na wpisy pochodzące od rozmówców oraz w reakcji na „załajkowanie” powódki na wypowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta M. P., który odnosił się do przebiegu posiedzenia Komisji Rewizyjnej Miasta R., które odbyło się w dniu 13 lutego 2012 r., które prowadził radny (...), a które to posiedzenie odbyło się już po śmierci L. M.-Skarbnika miasta R.. Pozwany B. S. umieszczając kwestionowany wpis pod wypowiedzią M. P. i pod „załajkowaniem” przez powódkę tej wypowiedzi, dał wyraz swojej dezaprobaty wobec działań powódki, podjętych przez nią, jako Prezydenta Miasta ponad dwa lata temu, a polegających na poinformowaniu opinii publicznej w drodze oficjalnego komunikatu opublikowanego przez regionalną i lokalną prasę oraz poprzez ogólnopolskie portale telewizyjne ((...)), o podejrzeniach kierowanych wobec Skarbnik miasta L. M.. Wypowiedź powódki obejmująca m.in. treść „(...)” można było odczytać jako wypowiedź w przedmiocie ustalenia osoby winnej domniemanym nieprawidłowościom. Tę wypowiedź powódki poprzedzającą formalne zawiadomienie organów ścigania podpisane przez Zastępcę Prezydenta Miasta zinterpretował pozwany, jako niewłaściwą mając na względzie późniejsze zdarzenie - samobójczą śmierć L. M. a także wyniki postępowań prowadzonych w związku z nieprawidłowościami finansowymi.

Kwestionowany wpis pozwanego sporządzony w toku dyskusji o osobach publicznych i w reakcji na zachowanie powódki (kliknięcie lubię to) po wypowiedzi M. P., stanowił li tylko wypowiedź oceną pod adresem powódki nakierowaną na zwrócenie powódce uwagi na jej, zdaniem pozwanego niewłaściwe zachowania (działania) względem L. M.. Charakter tego wpisu i jego treść, odnoszące się m.in. do osoby powódki niewątpliwie dotyka w bardzo osobliwą i subtelną część osobowości, jaką jest dla człowieka sumienie kreujące także wyobrażenie o celowości i prawidłowości postępowania, tym niemniej w konkretnym przypadku nie sposób wpisu tego sprowadzać do chęci poniżenia powódki w opinii społecznej. Wypowiedź pozwanego stanowiła zatem ocenę pozwanego wyrażoną w stosunku do osoby powódki przez pryzmat postępowania powódki względem L. M.. To działanie pozwany ocenił negatywnie, wyrażając swoją dezaprobatę wobec postępowania powódki. Poza kognicją Sądu Apelacyjnego w tej sprawie jest jakakolwiek ocena działań powódki, jako osoby publicznej za wyjątkiem tej części działań, które związane były z zawiadomieniem organów ścigania, a które podjął w istocie Zastępca Prezydenta Miasta, które niewątpliwie były działaniami nakazanymi obowiązującymi przepisami prawa.

Innymi słowy, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, skutkował w ocenie Sądu Apelacyjnego brakiem uznania działania pozwanego, jako bezprawnego lecz nakierowanego na wskazanie nieprawidłowego postępowania powódki, jako osoby publicznej względem L. M., którą poprzez publiczną wypowiedź obarczyła powódka odpowiedzialnością za wykryte nieprawidłowości jeszcze zanim podjęto właściwe działania formalne, zmierzające do ustalenia sprawy; wreszcie zmierzające do wskazania iż przeprowadzone czynności nie doprowadziły do przypisania L. M. winy za nieprawidłowości, o których powódka poinformowała opinię publiczną.

Jak podkreśla się w doktrynie, najogólniej pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi

przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie w stosunku do obowiązujących reguł postępowania. Pojęcie bezprawności określane jest w orzecznictwie na zasadzie negacji, jako stan w którym brak jest okoliczności uzasadniających naruszenie dóbr osobistych. Badanie bezprawności naruszającego dobra osobiste jest w istocie badaniem okoliczności prawnych, które usprawiedliwiają takie działanie (zob. Jacek Sadowski „Naruszenie dóbr osobistych przez media. Analiza Praktyki Sądowej, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2003).

Odnosząc się do zarzutów apelującego w zakresie swobody wypowiedzi, wskazać trzeba, że teza zgodnie z którą swoboda wypowiedzi i będąca jej efektem swobodna debata publiczna stanowi jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, podstawowy warunek jego rozwoju i samorealizacji jednostki, jest jedną z zasad orzeczniczych przyjętych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Przy czym, jak wskazano w sprawie H. przeciwko Wielkiej Brytanii (wyrok z 17 grudnia 1976 r., skarga nr (...)), swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje. Analogiczne stanowisko - nawiązujące wprost do formuły ze sprawy H. - akcentowane jest na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych przez Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu (zob. wyrok z 6 marca 2001 r. w sprawie C-274/99, C. przeciwko Komisji; wyrok z 13 grudnia 2001 r. w sprawie C-340/00, Komisja przeciwko C.; wyrok z 6 września 2011 r., w sprawie C - 163/10, P.; wyrok z 3 września 2014 r. w sprawie C - 201/13, D. i V.). Ten sam pogląd uznać należy za utrwalony w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego (zob.m.in. wyroki z: 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, Nr 3, poz. 32; 11 października 2006 r., P 3/06, OTK-A 2006, Nr 9, poz. 121; 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, Nr 9, poz. 128; 14 grudnia 2011 r., SK 42/09, OTK-A 2011, Nr 10, poz. 118; 25 lutego 2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, Nr 2, poz. 14). Podobnie powszechnie przyjęta jest, zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i sądów polskich, teza, zgodnie z którą zakres ochrony dóbr osobistych, w tym prywatności i dobrego imienia, osób publicznych, w tym zwłaszcza polityków, jest węższy aniżeli osób niemających tych cech (osób prywatnych). Wystarczy w tym miejscu wskazać przykładowo na wyrok (...) w sprawie L. przeciwko Austrii, skarga nr (...), w którym Trybunał podkreślił, że politycy w sposób nieunikniony, a zarazem świadomy i dobrowolny poddają się kontroli ze strony opinii publicznej. Muszą wykazać zatem większy stopień tolerancji nawet wobec szczególnie brutalnych ataków skierowanych przeciwko nim. Tego wymaga w szczególności prawo do otwartej i nieskrępowanej debaty publicznej, stanowiącej jedną z podstawowych wartości państwa demokratycznego. W każdym przypadku zakres przyznanej ochrony prawnej powinien być wyznaczony z uwzględnieniem tych wartości. Teza, zgodnie z którą osoby publiczne, w tym zwłaszcza politycy muszą w większym stopniu tolerować zainteresowanie opinii publicznej, w tym kierowaną pod ich adresem krytykę, ugruntowana jest również zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego (zob.m.in. wyr. TK z: 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK-A 2003, Nr 3, poz. 19; 20 marca 2006 r., K 17/05, OTK-A 2006, Nr 3, poz. 30; 12 maja 2008 r., SK 43/05, OTK-A 2008, Nr 4, poz. 57; 12 lutego 2015 r., SK 70/13, OTK-A 2015, Nr 2, poz. 14; uchw. SN (7) z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, Nr 7-8, poz. 114; wyr. SN z: 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07, MoP 2008, Nr 5, s. 229; 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC 2008, Nr D, poz. 110; 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, L.). W końcu, jako kolejną zasadę utrwaloną już w orzecznictwie sądowym, uznać należy pogląd, zgodnie z którym osoby aktywnie uczestniczące w sporach i debatach politycznych ale i publicznych, w sposób nieunikniony, a zarazem świadomy i dobrowolny, wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej.

W świetle powyższych zasad, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla uwzględnienia żądania pozwu albowiem działaniu pozwanego, polegającemu na umieszczeniu kwestionowanego przez powódkę wpisu na internetowym portalu społecznościom, brak jest cech bezprawności albowiem wypowiedź pozwanego stanowiła rzeczową krytykę poprzez którą pozwany chciał wyrazić swoją ocenę co do postępowania powódki, jako osoby publicznej (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976/11/2510).

W uzupełnieniu wskazać należy, iż w świetle oświadczenia pozwanego złożonego podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 22 września 2016 r., żądanie pozwu wniesionego przez powódkę na wypadek uwzględnienia powództwa, jak to uczynił Sąd I Instancji, stało się niemożliwym do wykonania przez pozwanego. B. S. oświadczył bowiem, że w marcu 2016 r. z powodów osobistych usunął swoje konto z portalu społecznościowego, a tym samym wszystkie wpisy umieszczone przez ten portal, w tym kwestionowany przez powódkę wpis, zniknęły. Powyższa okoliczność się została zaprzeczona przez reprezentującego powódkę pełnomocnika natomiast sąd meriti, a więc także i Sąd Apelacyjny związany jest z mocy art.321 k.p.c. żądaniem pozwu.

W konsekwencji, wobec braku konta na portalu społecznościowym ((...)) nie jest możliwym wykonanie żądań powódki objętych punktami I i II petitum pozwu na wypadek ich uwzględnienia.

Mając na uwadze całość naprowadzonych zważeń, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art.108 § 1 k.p.c. i art.113 ust.1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity DZ.U. z 2014 r. poz.1025 z późn.zm.).

Powódkę, jako przegrywającą postępowanie apelacyjne obciążono opłatą od apelacji, od uiszczenia której pozwany został zwolniony, wysokość której ustalono na podstawie art. 26 ust.1 pkt 3 (600 zł) i art.13 ust.1 (250 zł) cyt. wyżej Ustawy.

SSO del.Piotr Suchecki SSA Wiesława Namirska SSA Zofia Kołaczyk